

USA ZWIĘKSZAJĄ PRESJĘ NA TURCJĘ WS. ZAKUPU S-400

USA zwiększają presję na Turcję, by ta zrezygnowała z zakupu rosyjskiego systemu raketowego S-400. "Nie będziemy beczynnymi patrząc jak sojusznicy z NATO kupują broń u naszych wrogów" - powiedział w środę amerykański wiceprezydent Mike Pence.

Pence podkreślił, że zakup przez Turcję rosyjskiego systemu S-400 stanowi ogromne zagrożenie dla NATO. "Jest szczególnie niepokojące, że władze w Ankarze realizują swoje plany (zakupu), mimo że USA zaoferowały im rakiety Patriot" - powiedział amerykański wiceprezydent.

Turcja musi wybrać: czy chce być kluczowym partnerem w najbardziej skutecznym w historii sojuszu wojskowym, czy też chce zaryzykować bezpieczeństwo tego sojuszu, podejmując nieodpowiedzialne decyzje

Wiceprezydent USA, Mike Pence, o tureckich decyzjach w sprawie dostaw uzbrojenia

Pence zagroził, że jeśli Turcja ostatecznie zdecyduje się na S-400, to może narazić się na wyłączenie z programu amerykańskiego myśliwca F-35. Na słowa Pence'a natychmiast zareagował wiceprezydent Turcji odnosząc się do wspierania przez Waszyngton kurdyjskiej milicji w północnej Syrii.

Stany Zjednoczone muszą wybrać: czy chcą pozostać sojusznikiem Turcji, czy też chcą zaryzykować naszą przyjaźń, działając razem z terrorystami

Wiceprezydent Turcji Faut Oktay na Twitterze

Władze w Ankarze uważają kurdyjskie Ludowe Jednostki Samoobrony (YPG) za przedłużenie separatystycznej Partii Pracujących Kurdystanu (PKK), która w Turcji została zdelegalizowana i jest uznawana za organizację terrorystyczną. Ankara konsekwentnie odrzuca żądania USA, by Turcja zrezygnowała z zakupu rosyjskiego systemu raketowego S-400. Przed rozpoczęciem w Waszyngtonie sesji ministerialnej z okazji 70. rocznicy powstania NATO, szef tureckiej dyplomacji Mevlut Cavusoglu, podkreślił, że zakup rosyjskiego systemu raketowego wcale nie oznacza, że Turcja będzie

musiała zrezygnować z amerykańskich samolotów F-35.

Sprawa jest zamknięta. Nie wycofamy się z tej transakcji (...) System S-400 nie musi być kompatybilny z systemami NATO. To system obronny do własnego użytku

Szef tureckiej dyplomacji Mevlut Cavusoglu

USA a także inne kraje NATO uważają, że system ten zagrozi bezpieczeństwu tych i innych amerykańskich maszyn oraz sprzętu wojskowego i jest niezgodny ze standardami NATO. Amerykanie obawiają się, że zakup przez Turcję zarówno amerykańskiego jak i rosyjskiego sprzętu mógłby dać Moskwie możliwość dostępu do najnowocześniejszej amerykańskiej technologii i opracować sposoby zwalczania myśliwców F-35.



Samolot F-35 / www.f35.com

F-35 jest wielozadaniowym myśliwcem piątej generacji. Turcja, która w projekt zakupu tych maszyn zainwestowała ponad miliard dolarów, ma otrzymać 100 takich samolotów. W czerwcu zeszłego roku Ankarą otrzymała dwie takie maszyny. Pentagon poinformował w poniedziałek, że USA wstrzymały dostawy do Turcji części zamiennych i wyposażenia dodatkowego do myśliwców F-35 w odpowiedzi na decyzję rządu w Ankarze zakupu rosyjskiego systemu raketowego S-400.



S-400 / Fot. mil.ru

Mevlut Cavusoglu ostrzegł USA przed stawianiem Turcji przed wyborem: albo dobre relacje z Rosją, albo ze Stanami Zjednoczonymi. "Przykład Ukrainy pokazuje do czego to może doprowadzić" - podkreślił szef tureckiej dyplomacji.

Czytaj też: [Turcja nie pozwoli udzielić pomocy YPG. "Nikt nie może nas powstrzymać"](#)

Cavusoglu rozmawiał w środę w Waszyngtonie z sekretarzem stanu USA. Mike Pompeo powtórzył, że Stany Zjednoczone są zaniepokojone zakupem rosyjskiego sprzętu wojskowego i ostrzegł Turcję przed operacją wojskową w północnej Syrii przeciwko kurdyjskiej milicji YPG.